

"Trzeba spojrzeć nie tylko na to dokąd idziemy, ale i skąd przyszliśmy".

Kronika parafii Borkowo

Ksiądz kanonik Stefan Prusiński w latach 1967 – 2001 był proboszczem w Borkowie Kościelnym. Po przekazaniu parafii swojemu następcy nadal pozostał w Borkowie jako rezydent. Przez trzydzieści cztery lata sprawowania posługi kapłańskiej zdobył sympatię i szacunek ludzi, wśród których wypadło mu pracować, a także pokochał ten zakątek Mazowsza położony nad Sierpienicą, wraz z jego mieszkańcami i przyrodą. Ale myliłby się, kto sądziłby, że ten gorliwy kapłan oddany pracy duszpasterskiej i bez szczydzenia sił zabiegający o piękno świątyni, jej otoczenia i całego gospodarstwa kościelnego, przestanie być aktywny jako rezydent.

Teraz gdy ma możliwość swobodniejszego dysponowania czasem, oprócz wspierania w posłudze kapłańskiej nowego proboszcza, może sobie pozwolić na większe zaangażowanie w prace, które rozpoczął już wcześniej. Jeszcze jako proboszcz często korzystał z zasobów archiwalnych, dotyczących dwóch bliskich mu parafii Borkowa i Baboszewa. Właśnie ich dzieje postanowił ukazać, bo przecież ważne jest by móc „...spojrzeć nie tylko na to dokąd idziemy, ale i skąd przyszliśmy”. w 2000r. niejako na zakończenie swej pracy wydał książkę „Borkowo, zarys historii parafii”, skąd pochodzi zacytowane wyżej zdanie. Ta skromnie wydana i rzetelnie opracowana publikacja, którą ksiądz Prusiński ofiarował każdej rodzinie w czasie kolędy w 2001r. została wysoko oceniona. Ksiądz profesor Michał Marian Grzybowski znawca problematyki kościelnej napisał: „społeczność lokalna otrzymując to opracowanie powinna być dumna, że ich duszpasterz jest autorem tego dzieła” (wstęp do książki „Borkowo...”)

Dzieje sąsiadującej z Sierpcem parafii było pierwszą, ale nie ostatnią pracą księdza. W 2007 roku ukazała się „Parafia Baboszewo”. Równie rzetelnie opracowana, jak poprzednie powstała niejako z potrzeby serca – by dać wyraz przywiązania do tego miejsca na ziemi, gdzie upływało jego dzieciństwo co z nostalgią wspomina. „W parafii Baboszewo wszystko się zaczęło.” Na terenie tej parafii w Cieszkowie w 1930r. stałem się członkiem rodziny ludzkiej. W parafialnym kościele w Baboszewie przez chrzest zostałem włączony w rodzinę dzieci bożych”.

W tym roku ukazała się trzecia już publikacja ks. Stefana Prusińskiego - „Kronika parafii Borkowo”. Autor dysponując już materiałami wykorzystanymi przy opracowaniu borkowskiej parafii (materiały będące w posiadaniu archiwum diecezjalnego i parafialnego, oraz opracowania

dotyczące Mazowsza i dziejów Ziemi płockiej i sierpeckiej), przedstawił je w formie kalendarium. Niektóre wydarzenia, ukazane wcześniej zostały nieco uzupełnione, ponadto uwzględniono dane z okresu po roku 2000, do którego doprowadzono monografię.

W „Kronice...” odnotowano głównie fakty związane z działalnością duszpasterską parafii i uczestnictwem ludności w życiu religijnym oraz wydarzenia dotyczące administrowania dobrami należącymi do parafii. Było to zgodne z założeniami autora który zastrzega się, że „uwzględniono głównie struktury kościelne”, a „struktury administracji państwowej potraktowano raczej marginalnie”. Jednak ważniejsze wydarzenia z świeckiego życia parafii także zostały ujęte. Tak więc mieszkańcy Borkowa mogą się czuć usatysfakcjonowani, że już w pierwszej połowie piętnastego wieku ich przodkowie mieli dostęp do oświaty, o czym świadczy fakt, że w 1430r. znalazła się w dokumencie historycznym „wzmianka o Grzegorz – rektorze szkoły w Borkowie”.

W Kisielewie zaś w analogicznym czasie był młyn na Sierpienicy. Nawet wydarzenia dotyczące tylko kościoła często mają wymowę ogólniejszą i świadczą o czasach w których się rozgrywały stanowią po prostu kawałek historii. Jako przykład może tu posłużyć następujący wpis, odnoszący się do okresu PRL: „24. 4. 1972 z powiatowego wydziału architektury w Sierpcu wpłynęło do parafii pismo nakazujące rozebranie starej organistówki i usunięcie słomianych dachów z parafialnych budynków gospodarczych”. W

ślad za tym „usunięciem” wprowadzono oczywiście zarówno w gospodarstwie kościelnym, jak i gdzie indziej ceniony wówczas ogólnie eternit, teraz uważany za wielkie zagrożenie dla zdrowia. Jakież to bliskie czasy, a jakie dalekie.

Dotychczasowy aktywny styl życia księdza kanonika, jego dymś obserwacji, pozwala sądzić, że nie poprzestanie na tym co napisał dotychczas. Jak wieść niesie interesuje się fotografią i ma ciekawe zbiory zdjęć m.in. ukazujących piękno przyrody ziemi Borkowskiej. Kto wie, może powstanie jakaś nowa publikacja wykorzystująca te materiały.

Halina Giżyńska – Burakowska

Ks. Stefan Prusiński: „Kronika parafii Borkowo”, Borkowo 2009

